

# PRZYWOŁUJĄC MOC I WIEDZĘ NASZYCH PRZODKÓW



Ten temat może fascynować niektórych z nas, dla innych może być bardzo kontrowersyjny: nasza ancestralna magia, mądrość i wiedza.

Bardzo często słyszę opinie ludzi, że przy pomocy magii nie powinno się absolutnie „nikogo ranić”. Łatwo jest powiedzieć „nie chcę nikogo zranić”, bardzo trudno natomiast zastosować to w praktyce.

Ranimy osoby bezustannie. Rozpatrzmy taki przykład: kandyduję na stanowisko w pracy moich marzeń i odbywam podróże szamańskie, aby spotkać moich Przodków i poprosić ich o pomoc i wstawiennictwo. Postępując w ten sposób, proszę oczywiście również, aby nikt inny nie zajął tego stanowiska. A przecież – ktokolwiek z nich może potrzebować tej pracy w tym samym stopniu co ja, jeśli nie bardziej.

Podoba Ci się lub nie, świadomie lub nie, ranisz kogoś bezustannie i ciągle. Pomimo tego, świat nie zawala. Ktokolwiek inny, kto nie otrzymał Twojego wymarzonego miejsca pracy ma możliwość do znalezienia i wykorzystania innych okazji, może nawet lepszych dla nich. Być może, że w innym miejscu pracy znajdą miłość swojego życia, być może godziny pracy w innym miejscu będą dla nich dogodniejsze. Pociąg życia nie wypadnie z szyn tylko dlatego, że Ty poprosiłeś Twoich Przodków o pomoc w otrzymaniu tej pracy.

Kiedy zatrzymamy się na chwilę, aby zastanowić się, że w rzeczywistości nie jest możliwe „nieranianie nikogo”, dokładnie w tym momencie zrozumiemy głębsze znaczenie tej opinii. Nie mają one absolutnie nic wspólnego z naszym zamartwianiem się o innych. Korzenie tej opinii sięgają głęboko i docierają do naszej, bardzo szczególnej i często otwartej, rany: to rana, która szepcze nam bezustannie do ucha, że nie możemy mieć w życiu wszystkiego czego pragniemy, ponieważ na to nie zasługujemy.

Większość z nas posiada taką ranę. Mogła ona powstać w przeszłości w różnych miejscach i okolicznościach. Niektóre rany tego typu pochodzą od zorganizowanych instytucji religijnych, inne od naszych rodziców, lub znajomych i przyjaciół. Jeżeli nikt Ci tego ostatnio nie powiedział, pragnę Ci przypomnieć to ja, osobiście: **możesz mieć w życiu wszystko, czego pragniesz**. Masz prawo posiadać wszystko co Ci się podoba, masz prawo być kochany, możesz zjeść kolejny kawałek urodzinowego tortu. I, kiedy zdasz sobie sprawę, że naprawdę możesz mieć wszystko czego pragniesz, tylko i wyłącznie wtedy Twoje pragnienia zwolnią swój uścisk, w którym Cię trzymają. Uwolnisz się od sekwencji pragnienie – negacja, która, w przeciwnym przypadku, nigdy się nie skończy. Wszystkim tym, którzy nadal martwią się o stopień moralności składania próśb we własnym imieniu, z prawdopodobieństwem zranienia innych osób odpowiadam, że podróże szamańskie w celu przywołania naszych Przodków i pracy z nimi są zawsze bardzo etyczne. Stajamy przed naszymi Przodkami – Najstarszymi ze Starych, Najmądrzejszymi z Mądrych – i przedstawiamy nasze pragnienia. Musimy być niezmiernie przekonani o naszych racjach, aby wyrazić je przed publicznością tego typu. O cokolwiek poprosisz musi być wystarczająco ważne dla Ciebie, aby przyciągnąć ich uwagę. Ty, w pierwszej osobie, musisz czuć, że Twoja prośba jest usprawiedliwiona, zwłaszcza, jeżeli prosisz o protekcję przeciw komuś lub o unicestwienie jakiegokolwiek wpływu i pracy jakie inne osoby wywołały wpływając na Ciebie lub przeciwko Tobie. I, oczywiście, nie możesz stawać przed Twoimi Przodkami prosząc ich o rozwiązanie wiecznie tego samego problemu, zwłaszcza jeżeli to Ty jesteś jego przyczyną.

Aby odnieść sukces, podróże szamańskie nie muszą być skomplikowane ani zawile, nie muszą zawierać kosztownych i trudnych do znalezienia składników. Najpotężniejsze i najniezwyklejsze podróże szamańskie, w których uczestniczyłam, są bardzo często prawie podstawowe. **To, co sprawia różnicę to przejrzystość i jasność Twojej intencji.**

„Ancestralna magia” nie należy do żadnej oficjalnej kategorii ani tradycji. Praktykujemy ją odbywając podróże szamańskie w celu przywołania mocy i mądrości naszych Przodków, nie tylko tych fizycznych. Niektóre osoby zwracają się do Chrześcijańskiego Boga, inni do Bogów Pogańskich, lub innych, którzy są bliscy ich sercom.

Podczas moich podróży szamańskich, zapraszam zawsze do mojego kręgu zarówno moich Przodków fizycznych, Nauczycieli, Przewodników i wszystkich innych.

Bardzo często rytuał dla naszych Przodków przybiera formę podróży szamańskiej w celu przedstawienia im naszych osobistych próśb i zanieśienia im darów, zarówno przed jak i po otrzymaniu rezultatu naszych próśb. .

Natomiast, podczas innych podróży nie przedstawiamy im naszych próśb bezpośrednio, lecz prosimy ich o nauki i wskazówki jak mamy postępować, aby osiągnąć nasze cele.

Być może nie uznajesz Twojej rodziny za magiczną, zwłaszcza jeżeli zdarzyło Ci się spotkać i słyszeć różne osoby chwalone się sekretnymi tradycjami szamańskimi, w które zostały wtajemniczone i zainicjowane (tak przy okazji – stwierdzenia tego typu, są prawdziwe naprawdę bardzo rzadko).

Pomyśl przez chwilę w ten sposób: masz dwoje rodziców, czterech dziadków, ośmiu pradziadków itd.. Cofnij się 10 generacji i otrzymasz 2048 Przodków wyłącznie tych fizycznych. Cofnij się o 11 generacji i oto przed Tobą 4096 Przodków! Niektórzy z nich byli szamanami, inni – specjalistami w zakresie ziołarstwa i w każdej innej dziedzinie, której możesz potrzebować i o której marzysz.

I oto teraz cała ich wiedza i doświadczenie są doskonale dostępne dla Ciebie i do Twojej dyspozycji!



**PODRÓŻ SZAMAŃSKA W CELU SPOTAKANIA JEDNEGO Z NASZYCH PRZODKÓW W CELU UZYSKANIA SZCZEGÓLNYCH PORAD DLA NAS.**